

Warszawa, 18 grudnia 2025 r.

dr hab. Dorota Babilas, prof. UW

Recenzja pracy doktorskiej **mgr Iwony Lilly** pt. **The media image of Prince Albert based on selected British press titles and journalism (1840-1861).**

napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Radosława Żurawskiego vel Grajewskiego

Rozprawa doktorska pani magister **Iwony Lilly** poświęcona jest analizie wizerunku medialnego księcia Alberta, małżonka królowej Wiktorii, w prasie brytyjskiej w latach 1840-1861, a więc od ślubu pary królewskiej do śmierci księcia. Praca napisana jest w języku angielskim, liczy 214 stron; składa się z czterech rozdziałów oraz wstępu, podsumowania (myląc oznaczonego jako rozdział piąty), aneksu z załączonymi wybranymi tekstami źródłowymi oraz bibliografii. Przy sporządzaniu recenzji korzystałam z autoryzowanego pliku pdf dostarczonego mi przez Uniwersytet Łódzki.

Praca pani mgr Iwony Lilly jest wartościowa merytorycznie i świadczy o dużej sprawności doktorantki jako badaczki. Na uwagę i podkreślenie zasługuje fakt, że analiza oparta została w dużym stopniu na badaniach archiwalnych, szczególnie w zbiorach dziewiętnastowiecznej prasy. Autorka rozprawy spogląda na te dokumenty z perspektywy nowej, a często wręcz pomijanej w dotychczasowych opracowaniach. Wśród wielu pozycji skupiających się na biografii i wizerunku królowej Wiktorii, przedstawiona do recenzji praca rozszerza pole badawcze o postać jej małżonka, jednocześnie kluczową dla zrozumienia funkcjonowania dziewiętnastowiecznej monarchii, jak i często pozostającą w cieniu. Praca jest cenna jako rzetelne kompendium faktów o dużym znaczeniu informacyjnym, posiada również znaczne walory kulturoznawcze, zwłaszcza jeśli chodzi o analizę roli prasy w kształtowaniu opinii społecznej.

Struktura pracy jest przejrzysta i uzasadniona merytorycznie. Dwa pierwsze rozdziały zawierają wprowadzenie do historii prasy w Wielkiej Brytanii oraz przegląd najpopularniejszych – oraz najbardziej istotnych dla wybranego tematu rozprawy – tytułów gazet i czasopism. Autorka, co zrozumiałe, skupia się na publikacjach londyńskich, widać

jednak, że dobrze orientuje się w wiktoriańskim rynku prasowym i jest świadoma jego złożoności. Kolejne rozdziały poświęcone są postaci księcia Alberta von Sachsen-Coburg und Gotha (1819-1861) oraz jego wizerunkowi kreowanemu przez brytyjskich dziennikarzy. W rozdziale trzecim przedstawiono pierwsze lata małżeństwa księcia z królową Wiktorią i towarzyszące im dyskusje na temat pozycji królewskiego małżonka na dworze (w tym kwestii ewentualnej regencji gdyby Wiktoria, jak chociażby jej kuzynka Charlotte, córka Jerzego IV, zmarła przy porodzie), jego wyznania religijnego czy uposażenia. Rozdział czwarty prezentuje niektóre z dokonań księcia od zakończonej spektakularnym sukcesem Wielkiej Wystawy w 1851 roku, przez kontrowersje, które wzbudzały jego innowacje i ingerowanie w sprawy polityczne, aż do oficjalnych nekrologów po jego przedwczesnym zgonie 14 grudnia 1861 roku, w wieku zaledwie 42 lat.

Wybrane przykłady są zajmujące i miarodajne jeśli chodzi o wizerunek medialny księcia, jednak kilka aspektów pracy aż prosiłoby się o rozszerzenie i uzupełnienie. Są to nie tyle zastrzeżenia z mojej strony, co propozycje włączenia szerszej perspektywy do przedstawionych rozważań.

Pośród wielu szczegółowo opisanych kwestii, niewiele miejsca poświęcone zostało wizerunkowi księcia Alberta jako ojca (podrozdział 3.6); moim zdaniem dodanie tej tematyki pozwoliłoby nie tylko docenić nowoczesne (jak na XIX wiek) podejście księcia do wychowania dzieci (a miał ich z Wiktorią aż dziewięcioro), ale również dostrzec krytykę i drwiny, z jakimi musiał się niekiedy mierzyć. Powstawały nie tylko kąśliwe wierszyki wyśmiewające fakt, że płodzenie dzieci królowej to jedyne „waleczne czyny”, na jakie stać Alberta, ale również satyryczne obrazki, w których przedstawiano go jako niemęskiego ponieważ bawił się z dziećmi.

Wspomniana w pracy niemal histeryczna reakcja pary królewskiej na wiadomość, że młody książę Walii znalazł sobie kochankę (str. 168 pliku) niekoniecznie wynikała z przekonań religijnych. Mogła również być efektem obawy rodziców związanej z ryzykiem zarażenia syna kiłą. Chorobą tą zaraził się m.in. starszy brat Alberta, książę Ernest z Coburga; oprócz potencjalnych dylematów natury moralnej istnieje hipoteza, że kiła spowodowała u księcia Ernesta (bądź jego młodej żony, którą zakaził) bezpłodność, nie pozostawił bowiem ślubnych potomków, a tron Coburga przeszedł w ręce spadkobierców Alberta. W przypadku, gdyby

syfilis zaatakował następcę tronu Wielkiej Brytanii, skutki mogłyby być jeszcze bardziej opłakane.

Na uzupełnienie zasługiwałby również fragment, w którym Albert pokazany został jako inspirator mody (podrozdział 4.4). Oprócz – słusznie i zajmująco – przedstawionej dyskusji prasowej na temat nowego modelu hełmu dla wojska, być może udałoby się znaleźć jakieś materiały dotyczące innych, tym razem bardziej cywilnych i prywatnych trendów, które książę spopularyzował w Wielkiej Brytanii. Modni dżentelmeni chętnie kopiowali jego styl uczesania (zwłaszcza bokobrody), wiązania krawata, a pewien rodzaj nieformalnego obuwia został wręcz nazwany jego imieniem (Prince Albert slippers).

Kilka drobnych wątpliwości dotyczy znaczenia użytych w pracy sformułowań. Postać Johna Bulla, pojawiająca się w tytule czasopisma opisana jest jako „the equivalent of the Polish Jan Kowalski” (str. 47 pliku), co nie jest raczej adekwatnym ekwiwalentem. John Bull, bardziej niż wyrazicielem opinii przeciętnego „Kowalskiego” (choćby i z czasów wiktoriańskich) jest uosobieniem przekonań konserwatywnej klasy ziemiańskiej, odchodzącej już w przeszłość w „wieku maszyn parowych”, ale wciąż cenionej w niektórych kręgach za przypisywany jej zdrowy rozsądek i traktowanej z nostalgiczną pobłażliwością.

Podobnie, wyjaśnienie w pracy obyczaju „charivari” jako (dość uciążliwej, ale w sumie przyjaznej) głośnej zabawy sąsiadów kosztem nowożeńców (str. 52 pliku) nie jest błędem, jednak użycie tego słowa w podtytule słynnego magazynu satyrycznego *Punch* odnosi się do jego innego znaczenia, jako swego rodzaju „ludowego samosądu” uprzykrzającego hałasem i niewybrednymi żartami życie osobom uznanym przez lokalną społeczność za niemoralne.

Autorka bardzo sprawnie opisuje skomplikowany świat brytyjskiej polityki XIX wieku. Wyjątkowo ciekawe i stosunkowo mało znane są kulisy konfliktu księcia Alberta z lordem Palmerstonem. Polityk ten pełnił w ciągu swojego życia różne funkcje: ministra wojny, ministra spraw wewnętrznych, trzykrotnie ministra spraw zagranicznych oraz dwukrotnie premiera rządu. Doprecyzowanie, o którą z tych ról chodzi w konkretnym momencie tekstu (np. str. 148 pliku) ułatwiłoby czytanie i oszczędziło konieczności sprawdzania chronologii na bieżąco w encyklopedii. Podobne, techniczne zastrzeżenie dotyczy postaci Sir Roberta Peela, który wzmiankowany jest jako premier (str. 110 pliku) – podanie lat jego kadencji ułatwiłoby orientację w zawiłościach intryg politycznych, tym bardziej, że uczestniczą w nich

często ci sami politycy w różnych rolach. Natomiast cytowany na stronie 159 (pliku) „Prince Albert, a Political Pamphlet” Jamesa Ridgewaya w przypisie ma błędny rok wydania (1864 zamiast 1854) – inaczej oznaczałoby to, że został opublikowany już po śmierci księcia.

Przy tak szczegółowym potraktowaniu konfliktu z lordem Palmerstonem (podrozdział 4.7) dziwi kompletne pominięcie sprawy interwencji dyplomatycznej księcia Alberta w incydencie związanym ze statkiem Trent. Była to kwestia, która – rozegrana w inny sposób – mogła doprowadzić do wmieszania Wielkiej Brytanii w amerykańską wojnę secesyjną po stronie Konfederacji. Księżę Albert, już ciężko chory na przełomie listopada i grudnia 1861 roku, na prośbę królowej mocno złagodził wojowniczy wydźwięk noty wystosowanej do prezydenta Lincolna przez rząd Palmerstona.

Trochę szkoda również, że w rozprawie (być może w zakończeniu) nie pojawia się intrygująca hipoteza możliwości zapobieżenia przez księcia Alberta, gdyby pożył choć trochę dłużej, wybuchowi pierwszej wojny światowej opisana w książce Gillian Gill *We Two. Victoria and Albert: Rulers, Partners, Rivals* (2009, str. 723-727 wersji ebook) – tym bardziej, że książka ta jest wzmiankowana w pracy i umieszczona w bibliografii. Oczywiście, są to tylko historyczne spekulacje, ale przy posiadanej wiedzy na temat podejścia księcia Alberta do kwestii polityki międzynarodowej, a przy tym jego serdecznego związku z najstarszą córką i jej mężem (następcą tronu Prus, później cesarzem zjednoczonych Niemiec, Fryderykiem III) brzmią one całkiem przekonująco.

Praca napisana jest poprawną angielszczyzną, z niewielką tylko ilością drobnych błędów stylistycznych (co w dobie narastających problemów z generatywną sztuczną inteligencją może być wręcz uznane za zaletę, bo świadczy o samodzielności), np. fraza „one of the most influential monarchs of the modern world to make her mark on history” (str. 1). Decyzja napisania rozprawy w języku obcym rodzi pytania o powód i cel takiego wyboru; przedstawienie wyników badań w języku polskim zapewniłoby być może ich szerszy odbiór. Po angielsku powstało już sporo opracowań poświęconych księciu Albertowi (co widać w bibliografii), po polsku taka pozycja byłaby wyjątkowa – a nieodzowny przy tym element tłumaczenia cytatów dałby dostęp do nich humanistom polskim różnych specjalności, dotychczas ograniczonym przez barierę językową. Nie jest to oczywiście konieczny warunek przyjęcia tej pracy, jednak sugerowałabym rozważenie takiego właśnie sposobu popularyzacji zamieszczonych w niej wyników badań.

Zdecydowanie najslabszą stroną rozprawy jest wyjątkowo niestaranna edycja i nagminne używanie polonizmów w interpunkcji. Problem ten jest widoczny już w tytule, zapisanym stylem polskim, bez wielkich liter (nie wspominając już o zbędnej kropce na końcu). Pozostając przy tytule: zastanawia również niezbyt fortunne stylistycznie rozróżnienie na „press titles” i „journalism”, niepodjęte dalej w tekście rozprawy.

Tytuły gazet i czasopism, będących przecież głównym materiałem źródłowym przy tej pracy doktorskiej zapisywane są nieprawidłowo, z przedimkami (the) niewliczanymi do tytułu (zapis typu *the Times*, *the Spectator* zamiast *The Times* czy *The Spectator*) – jest to notoryczne, ale nawet w tych błędach niekonsekwentne, bo mimo wszystko z rzadka spotyka się zapis prawidłowy (np. str. 97 pliku). Piszę o „pliku”, ponieważ trudno wskazać konkretne miejsca w tekście, bowiem na stronach powyżej dziesiątej widoczna jest tylko pierwsza cyfra numeru strony (a numeracja w tekście nie pokrywa się z numerami w pliku pdf, z którego korzystałam pisząc recenzję).

Generalnie praca wskazuje na to, iż Autorka dobrze opanowała warsztat akademicki, chociaż znów pojawiają się usterki edycyjne pod tym względem. Zapis tytułów omawianych dzieł jest niekonsekwentny: tytuły książek pojawiają się raz w cudzysłowie (np. str. 2 pracy, czyli 5 pliku), innym razem zapisane są kursywą. Nadmieniam, że według angielskich zasad interpunkcji forma zapisu służy rozróżnieniu różnych rodzajów tekstów: książek, fragmentów (np. rozdziałów w tomach zbiorowych) itp. Tytuły podrozdziałów – w niektórych przypadkach zapisane z błędnie użytym spójnikiem „et” (ang. ampersand, &) – we wstępie podawane są zapisane kursywą. Tytuł rozdziału czwartego zyskałby nieco bardziej profesjonalny ton, gdyby „other stories” zastąpiono na przykład „other events”, zwłaszcza że chodzi w nim o wydarzenia (a nie „opowieści”) opisywane przez dziennikarzy. Zastrzeżenia budzi także układ graficzny pracy. Rozdział końcowy zaczyna się pod koniec strony 183 (pliku) zamiast, bardziej czytelnie, od nowej strony. Podobny problem dotyczy bibliografii.

Format przypisów jest również stosowany niekonsekwentnie – przez co niezgodny ani z polskimi, ani z anglojęzycznymi regułami. Zdarzają się polonizmy (np. s. jako „strona”, red.). Wielkość czcionki przypisów jest taka sama, jak tekstu głównego, co zaburza czytelność pracy, zwłaszcza w przypadku licznych przypisów na danej stronie. Odnośniki do przypisów w tekście głównym umieszczane są niekonsekwentnie, raz zgodnie z regułami angielskimi

(po znakach przestankowych), raz polskimi (przed nimi) – to się zdarza nawet w obrębie jednej strony pracy (str. 113 pliku). Co gorsza, przypisy umieszczone są kilkakrotnie z przypadkową (?) numeracją, a niektóre z nich są całkiem puste (przypis na str. 137 pliku). Być może osobna numeracja przypisów dla każdego rozdziału ułatwiłaby zapanowanie nad kilkuset odnośnikami. Cytaty podawane są raz w cudzysłowach, innym razem w zapisie kursywą (rozdziały 3 i 4), a w przypadku zblokowanych tekstów wyróżnionych graficznie, mają niepotrzebne wcięcia na początku.

Przy niewielkiej ilości tego typu błędów można by przymknąć na nie oko, jednak w pracy pani mgr Lilly ich liczba jest tak ogromna, że utrudniają lekturę. W porównaniu z wielce uciążliwą stroną edytorską, okazjonalne literówki (takie jak błąd w imieniu John Thadeus Delane, str. 34 pliku), zapis tytułu Lord Chancellor (str. 35 pliku) małymi literami, nieuzasadnione powtórzenia („judgements opinons”, str. 40 pliku) czy drobne usterki językowe (np. „Between late 1839 to 1849”, „the numbers pass 300”, oba na str. 50 pliku) to naprawdę nieistotne drobiazgi.

Jest to wielka szkoda, że praca nie została sporządzona z większą dbałością o stronę formalną i edytorską, bowiem stosunkowo łatwe do naprawienia błędy psują ogólnie dobre wrażenie na temat treści, napisanej z widoczną pasją – na co wskazują przykładowo umieszczone na końcu rozdziałów ciekawe zdjęcia zrobione przez Autorkę w pałacach Osborne i Balmoral (aczkolwiek Osborne House znajduje się na wyspie Wight, a nie White, str. 162 pliku). Należy również pochwalić dobór ilustracji prasowych, zwykle ukazujących księcia Alberta w satyrycznym świetle. Skądinąd, ilustracja umieszczona na stronie 137 pliku jest ucięta (rozumiem, że zawiera dłuższy opis, ale nie zostało to odpowiednio wyjaśnione).

Umieszczony na końcu pracy aneks zawiera kilka wybranych – nie do końca wiadomo, na podstawie jakich kryteriów – dokumentów źródłowych. Są tam akty prawne: akt naturalizacji księcia Alberta w Wielkiej Brytanii oraz podstawa prawna jego uposażenia (oba wydane tuż przed ślubem Alberta z królową Wiktorią), akt regulujący sprawę ewentualnej regencji z okresu pierwszej ciąży Wiktorii. Równocześnie zamieszczone jest przemówienie dotyczące organizacji Wielkiej Wystawy 1851 roku, a nawet dość długi wierszowany pamflet wyśmiewający niemieckość księcia.

Bibliografia liczy 10 stron i podzielona jest na oddzielne listy materiałów źródłowych (protokoły parlamentarne, memuary członków dworu Wiktorii, korespondencja rodziny królewskiej), spis roczników wykorzystanych gazet i czasopism, materiały pomocnicze (w tym biografie, opracowania historyczne itp. – znajdują się tutaj publikacje w języku angielskim i polskim), źródła internetowe (w tym strony brytyjskich czasopism). Na końcu umieszczony jest spis wykorzystanych ilustracji.

Podsumowując, rozprawa doktorska mgr **Iwony Lilly** stanowi cenny wkład w dziedzinę nauk historycznych oraz studiów nad monarchią brytyjską i kulturą życia codziennego, zwłaszcza w odniesieniu do prasy, w epoce wiktoriańskiej. Stwierdzam, że – pomimo dostrzeżonych błędów – praca spełnia wymogi stawiane dysertacjom doktorskim i wnioskuję o dopuszczanie Autorki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



Dorota Babilas (dr hab. prof. ucz.)

Instytut Anglistyki, Wydział Neofilologii, Uniwersytet Warszawski